

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **T. K.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w dniu 29 lutego 2024 r. w Izbie Karnej

na posiedzeniu w trybie art. 539e § 1 k.p.k.

skargi obrońcy na wyrok kasatoryjny Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 września 2023 r., sygn. akt II AKa 140/23, uchylający wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 27 stycznia 2023 r., sygn. akt III K 159/21,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

postanowił:

1. oddalić skargę;

2. obciążyć oskarżonego kosztami sądowymi postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 21 września 2023 r., sygn. akt II AKa 140/23, uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 27 stycznia 2023 r., sygn. akt III K 159/21 – uniewinniający T. K. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. – przekazując sprawę Sądowi *meriti* do ponownego rozpoznania.

Ze skargą na wyrok kasatoryjny wystąpiła obrońca oskarżonego. Skarżąca zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny

wpływ na treść orzeczenia, a to art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k, poprzez uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji mimo braku przesłanek ku temu.

Podnosząc powyższy zarzut skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

W pisemnych odpowiedziach na skargę prokurator oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wniesli o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga okazała się niezasadna.

Na wstępie rozważań przypomnieć należało, że sfera kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi w trybie przepisów rozdziału 55a k.p.k. kształtuje się – z woli ustawodawcy – bardzo wąsko. Rolą Sądu Najwyższego w tym postępowaniu jest wyłącznie skontrolowanie, czy w sprawie wystąpiła tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k., albo czy sąd odwoławczy uchylił wyrok mimo braku formalnej przeszkody, określonej w art. 454 § 1 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego, oraz czy jest konieczne przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (art. 437 § 2 *in fine* k.p.k.). Powyższe znajduje odzwierciedlenie w trwałej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, gdzie zasadnie wskazano, że zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ogranicza się do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. np. wyrok SN z 20.10.2020 r., I KS 9/20), a więc czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne (zob. np. postanowienia SN: z 30.06.2020 r., II KS 7/20; z 7.05.2020 r., I KS 8/20; z 6.06.2019 r., II KS 8/19; z 11.01.2022 r., II KS 30/21).

W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy, po rozważeniu argumentacji podniesionej w apelacjach wywiedzionych na niekorzyść oskarżonego przez prokuratora oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, dokonał własnej – przeciwstawnej do przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy – oceny zgromadzonego materiału dowodowego, co doprowadziło Sąd *ad quem* do wniosku o niezasadności wyroku uniewinniającego. Wyrazem wywiązania się Sądu Apelacyjnego z powinności, na które wskazano w uchwale składu 7 sędziów SN z 20.09.2018 r., I KZP 10/18 (OSNKW 2018, nr 11, poz. 73), do której odwołuje się obrona, jest treść pisemnych motywów zaskarżonego skargą wyroku, jednoznacznie uzasadniających zmaterializowanie się zakazu *ne peius* (art. 454 § 1 k.p.k.) i konieczność wydania wyroku kasatoryjnego. W tym zakresie należało jedynie skrótowo przypomnieć, że – zdaniem Sądu Apelacyjnego:

1. wadliwe było ustalenie, że brak zapłaty przez oskarżonego za towar dostarczony przez firmę pokrzywdzonych, a także niewywiązywanie się przez niego w tym czasie z innych zobowiązań wobec innych podmiotów był wynikiem czasowej utraty płynności finansowej, gdyż z dniem 31 sierpnia 2018 roku oskarżony zakończył prowadzenie działalności gospodarczej. Tymczasem takie postąpienie oskarżonego nie znajduje uzasadnienia w wypadku tylko przejściowych problemów finansowych;

2. wadliwe było ograniczenie prawnej oceny zachowania oskarżonego i sprowadzenie go do niewywiązania się z obowiązku zapłaty za dostarczony towar. Tymczasem ocenie podlegać winien zamiar wywiązania się z płatności, a w tej płaszczyźnie – faktyczne jego możliwości w tej mierze. To zaś obligowało do gruntownego zbadania, jak przedstawiała się sytuacja finansowa oskarżonego w tym czasie. W ocenie Sadu odwoławczego prokurator przedstawił dowody, pozwalające na czynienie ustaleń w tej mierze a przeczące tezie, że problemy płatnicze oskarżonego miały charakter przejściowy, że tylko czasowo utracił on płynność finansową (informacja z 16 lipca 2019 r. od komornika przy Sądzie Rejonowym w [...], pismo syndyka masy upadłości oskarżonego z 12 marca 2021 r., wniosek o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej z lipca 2020 r., zeznania D. B.). Co jednak najbardziej istotne, materiał dowodowy obejmował również protokół przesłuchania oskarżonego przeprowadzonego w innym postępowaniu w charakterze podejrzanego (sygn. akt. [...]), w którym wprost mówił o kłopotach finansowych od 2015 roku (k. 128). Wyjaśniał, tam, że „już na starcie sytuacja finansowa mojej firmy była zła”. Przyznał, że po to, by prowadzić działalność zaciągał kolejne zobowiązania finansowe. Potwierdził to zresztą Sąd Gospodarczy – Sąd Rejonowy w K. w uzasadnieniu postanowienia z 6 lutego 2023 r., sygn. akt [...]. Tłumacząc brak możliwości spłaty zadłużenia wobec konkretnego wierzyciela, o którego był pytany, oskarżony podał, że spłaca także zadłużenie wobec innych wierzycieli. Oskarżony przyznał w tych wyjaśnieniach, że w 2018 roku uzyskał środki ze sprzedaży domu, ale w dużej części (około 40 tysięcy złotych) przeznaczył je na sfinansowanie wesela córki, a nie na spłatę zobowiązań.

3. Sąd Okręgowy nie nadał odpowiedniego znaczenia ustaleniu o unikaniu kontaktu z pokrzywdzonymi, niezależnie od tego, że miało to miejsce zanim doszło do realizacji znamion czynu.

Powyższe mankamenty oceny dowodów miały w ocenie Sądu Apelacyjnego wpływ na ocenę strony podmiotowej zachowania oskarżonego ocenianej przez pryzmat jego sytuacji finansowej oraz możliwości płatniczych w czasie, gdy zaciągał zobowiązania wobec pokrzywdzonych, jak również nieznamienia przez pokrzywdzonych rzeczywistej sytuacji finansowej oskarżonego (w tym zaciągania kolejnych, dużych zobowiązań) dla podjęcia świadomej decyzji o przekazaniu towaru o wartości ponad 200 000 zł.

Należy przy tym zaznaczyć, że w ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony materiał dowodowy jest kompletny do dokonania jego prawidłowej, odpowiadającej wymogom art. 7 k.p.k. oceny. Wprawdzie stanowisko takie nie zostało wyrażone wprost, jednak na założenie takie jednoznacznie wskazuje brak wskazań dla Sądu stojącego przed ponownym rozpoznaniem sprawy odnoszących się do potrzeby uzupełnienia tego materiału. Także więc i w tym zakresie spełnione zostały założenia sformułowane na kanwie uchwały SN I KZP 10/18, z których – w ogólności – wynika konieczność operowania Sądu odwoławczego – uchylającego wyrok pierwszoinstancyjny w wyniku zaktualizowania się zakazu *ne peius* – na materiale dowodowym jednoznacznie wskazującym na niezasadność wyroku uniewinniającego.

Zaprezentowana ocena Sądu odwoławczego odnośnie potencjalnej odpowiedzialności oskarżonego, wysnuta na podstawie zebranego materiału dowodowego sprawy jest więc kategoriyczna, a wniosek tej oceny – jednoznaczny. Wynika z niego bowiem przekonanie tej instancji o wyczerpaniu przez oskarżonego znamion zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa. Na przeszkodzie wydaniu orzeczenia merytorycznie kończącego postępowanie stał w tym układzie procesowym zakaz *ne peius* wyrażony w art. 454 § 1 k.p.k., zakazujący skazania przez sąd odwoławczy oskarżonego, który m.in. został uniewinniony w pierwszej instancji. Skutkiem tego musiał być wyrok o charakterze kasatoryjnym, co skarżącemu zostało czytelnie, przekonująco i trafnie wyłożone.

Dlatego o naruszeniu zasad wydania tego wyroku wynikających z art. 437 § 2 zd. drugie oraz art. 454 § 1 k.p.k. mowy być nie mogło.

Odnosząc się natomiast do tej części argumentacji skargi odwołującej się do wymowy materiału dowodowego i znaczenia dla wyniku sprawy m.in. zeznań M. K. z postępowania przed Sądem Rejonowym w O. (kontynuującego postępowanie przygotowawczego [...]), skarżącej należało przypomnieć, że w ramach postępowania skargowego nie jest prowadzone postępowanie dowodowe co do istoty sprawy, ani nie dochodzi do weryfikacji przez Sąd Najwyższy którejkolwiek z wersji wniosków odnośnie do stanu faktycznego mogących rysować się na podstawie materiału dowodowego. Postępowanie w trybie przepisów rozdziału 55a k.p.k. nie stanowi bowiem alternatywnej – względem apelacyjnej – kontroli rozstrzygnięcia sądu *meriti* w płaszczyźnie istnienia bądź nieistnienia podstaw odpowiedzialności karnej oskarżonego. Rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych, zaś interwencja Sądu Najwyższego w ten zakres orzekania nie tylko nie jest przewidziana prawem, ale stanowiłaby naruszenie kompetencji tych sądów do rozpoznania sprawy, co zarazem byłoby nie do pogodzenia z zasadą ich samodzielności jurysdykcyjnej (zob. np. postanowienie SN z 16.02.2021 r., IV KS 38/20).

Z tych wszystkich względów wniesiona w sprawie skarga, jako niezasadna, podlegała oddaleniu.

Skutkiem powyższego było również obciążenie skarżącego kosztami sądowymi postępowania skargowego, wobec niestwierdzenia podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[PGW]

[a!]